



KRÓLOWA ANIOŁÓW

gazetka parafialna

14.09.1997 Wietrznó Nr 36(95)



JEZUS CHRYSZTUS jedyny Zbawiciel świata, dziś i na wieki

WIERZE W JEZUSA
CHRYSZTUSA, SYNA
BOŻEGO

Świątym i uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej".

<<<<< + >>>>>

JEDNORODZONEGO

"Ogłosić..niezglębione bogactwo Chrystusa
Przekazywanie wiary chrześcijańskiej jest przede wszystkim głoszeniem Jezusa Chrystusa, by prowadzić do wiary w Niego. Od początku pierwsi uczniowie zapalali pragnieniem głoszenia Chrystusa: "Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli". Zapraszamy oni ludzi wszystkich czasów, by weszli do radości ich komunii z Chrystusem:

To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotyczyły nasze ręce - bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione - oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna (1 J 1, 1-4).

Chrystus: Centrum katechezy

" W samym centrum katechezy znajduje się przede wszystkim Osoba: Jezus Chrystus z Nazaretu, Jednorodzony Syn Ojca... który cierpiał i umarł za nas i który teraz, ponieważ zmartwychwstał, żyje z nami na zawsze.. Katechizować... to odkrywać w Osobie Chrystusa cały odwieczny zamysł Boży, który w Nim się wypełnił. To dążyć do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa oraz znaków dokonanych przez Niego". Celem katechezy jest "doprowadzenie do komunii z Jezusem Chrystusem... Bo tylko On sam może prowadzić do miłości Ojca w Duchu

KIM JEST DLA MNIE JEZUS CHRYSZTUS

Byłam wychowywana w zdrowych zasadach moralnych, ale pod względem religijnym brakło czegoś mojej formacji. Na przestrzeni lat między szkołą podstawową a liceum otrzymałam trochę wiadomości, które ukształtowały we mnie jakieś pojęcie o Bogu i religii; pojęcie, które na dalszą metę nie wystarczyło, zwłaszcza w zetknięciu ze zdobywaną wiedzą o świecie. Wszłam w okres kryzysu: moje modlitwy stawały się coraz krótsze i pełne ziewania. Spostrzegłam, że chodzę do kościoła tylko z przyzwyczajenia i przestałam. W głowie pojawiła się myśl, że Bóg jest okrutny; otarłam się o ateizm.

Tak minęło siedem długich lat, w których studiowałam i przeżywałam zwykłe problemy młodzieżowe. Pod koniec uniwersytetu zaczęłam odczuwać pewną ciekawość w stosunku do osoby Chrystusa; pytałam się: kim był ten Chrystus? Co robił? Co głosił? I spostrzegłam, że nic nie wiem. Zamknęłam się w pokoju, wzięłam ewangelię i zaczęłam czytać. I tak przez szereg miesięcy. Rozpoczęła się we mnie walka, zaciskałam pięści, lecz powoli zaczęła spadać zasłona i musiałam ugiąć kolana przed Człowiekiem - Bogiem, który mi się objawił. Wydawało mi się, że jestem jak Maria, siostra Łazarza u Jego stóp, oczarowana Jego słowami i pociągnięta miłością, której nie mogłam nie odwzajemnić. Mój umysł się otworzył, moje problemy znalazły odpowiedź w Nim, czułam się kochaną, zrozumianą, zachęcaną, kimś dojrzałym.

zakończenie na str 3

NIEDZIELA 23 - Święto Podwyższenia Krzyża Świętego Wielkich dzieł Boga nie zapominajmy

Wszchemogący Boże, Syn Twój posłuszny Twojej woli poniósł śmierć na krzyżu, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni, + spraw, abyśmy poznawszy na ziemi tajemnicę odkupienia,* mogli otrzymać jej owoce w niebie. Przez naszego Pana.

SŁOWO Boga żywego

Czyt I Lb 21, 4b - 9

Bóg, najlepszy Ojciec, kocha naród, który sobie wybrał i wyprowadził ich z niewoli egipskiej. W czasie wędrówki do Ziemi Obiecanej, otacza ich szczególną opieką. Troszczy się zarówno o dobra doczesne: jak manna, mięso i woda ze skały, i o dobra duchowe, - o to by coraz lepiej poznawali Boga, wiernie pełnili Jego wolę a przez to stawali się coraz bardziej ludem Bożym, obrazem Boga Niewidzialnego. W tym procesie wychowania nie obeszło się bez cierpienia, jadowitych węzów, bo to pomogło im zrozumieć, jak sami z siebie są bezradni i że tylko Bóg jest ich ratiunkiem. Zawiera się w tym opisie nauka dla nas. Bóg wzywa nas abyśmy się nieustannie nawracali. Bóg czeka na nasze zaangażowanie, czyli porzucenie dotychczasowych błędów i poddanie się Bogu, by nas prowadziła Jego miłość.

Czyt II Jk 2, 1 - 5

Jezus Chrystus, nasz jedyny Zbawiciel jest Panem ku chwale Boga Ojca. Wysłużył tę chwałę, przez pokorne posłuszeństwo woli Ojca i uniżenie samego siebie. Stał się posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć na krzyżu. Przez to też stał się naszym Zbawicielem. Jeśli zapraszam Jezusa do mojego życia, to czynię to po to aby Go

naśladować, w miłości do Boga Ojca i w posłuszeństwie. Tylko takie zaproszenie Jezusa do swojego życia, ma sens.

Ewangelia: J 3, 13 - 17

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.

Czytaj nabożnie te słowa! Ile razy? Nie wiem! Czytaj, aż serce twoje drgnie, aż odczujesz, że jesteś kochany. Dopiero wtedy zaczniesz być chrześcijaninem, dzieckiem Bożym. Dopiero wtedy odpowiesz miłością na miłość, którą Bóg od zawsze cię umiłował. Przestaniesz być wyrachowanym niewolnikiem i wierzącym z przyzwyczajenia a rozkwitnie w twoim sercu i w twoim życiu niewyraźne piękno wiary, życia z wiary i miłości.



*Krzyż mojego Pana
niech będzie moją mocą,
niech będzie rozwiązaniem
wszystkich trudnych pytań
tajemniczym
i pewnym znakiem,
że Twoimi jesteśmy
na wieczność*

Człowiek uczy się przez cierpienie. Tylko borykając się z cierpieniem, zbliżamy się do Boga... Cierpienie staje się zadaniem życiowym, które pozwala nam wzrastać - nadzieją



Z życia parafii

□ Dziś tj 14.09 Święto Podwyższenia Krzyża o godz. 16⁰⁰ Nabożeństwo Fatimskie. *Módlcie się, módlcie się wiele, czynicie*

ofiary za grzeszników, gdyż wiele dusz idzie na potępienie, ponieważ nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił"

Tak prosiła Matka Boża dzieci i tak prosz nas, więc posłuchajmy i przyjdźmy. □ Jutro

tj. w poniedziałek 15.09 rozpoczyna się triduum modlitw dla młodzieży i dzieci szkolnych przed świętem św. Stanisława Kostki, który jest Patronem Polski i szczególnie Patronem Młodzieży. □ We

wtorek 16.09 dzień szczególnej modlitwy w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II □ We

środe o godz. 18⁰⁰ Nieustająca Nowenna, hołd Matce Bożej składają dzieci kl II □ We czwartek 18.09 Święto św. Stanisława Kostki, święto patronalne młodzieży.

□ W tym tygodniu wypadają Kwartalne Dni Modlitw w intencji dzieci, młodzieży, nauczycieli i wychowawców. □ W przyszłą niedzielę zbiórka pieniędzy przed kościołem na KUL i Semin. Duchowne.

Henryce i Eugeniuszowi Wójcikom i całej rodzinie składam wyrazy współczucia z powodu śmierci siostry
Zdzisławy Krężałek. ks. J Fejdasz



Za dar chrztu świętego w tym tygodniu, w rocznicę chrztu dziękuj Bogu: 15.09 Krystyna Smolik, Zofia Zborowska; 17.09 Maria Bogacz; 19.09

Helena Nowak; 20.09 Beata i Szcapan Karpaciński, Krzysztof Mackoś, Małgorzata Pachana, Krystyna Ziemia; 21.09 Mariusz Wyszkowski.



Za łaskę sakramentu małżeństwa w rocznicę ślubu dziękuj Bogu:

15.09 Alicja i Władysław Grad; 18.09 Zofia i Janusz

Biernat, Barbara i Zbigniew Dąbrowski; 20.09 Zofia i Krzysztof Dziadowicz; 21.09 Alicja i Stanisław Niemczyk.



Nieśmy zmarłym pomoc i pamiętajmy o nich zwłaszcza w rocznicę śmierci, która w tym tygodniu wypada: 15.09 + Walenty Biały; 16.09 +

Ferdynand Biały; 17.09 + Antonina Kozubał; 18.09 + Paweł Mackoś. **Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie... W kościele sprzątali: Bóg zapłać !**

Msze św. 1. pon. 15.09 +Justyna i Franciszek Krężałek; **2. wt. 16.09** +Ferdynand Biały; **3 śr 17.09** + ; **4. czw. 18.09** +..... **5. p. 19.09**+..... **6. sob.20.09** + Maria i Jan Piróg - rano o godz. 7³⁰; **7. niedz.21.09**.....

KIM JEST DLA MNIE JEZUS

CHRYSTUS *dokoń. ze str 1*

Jezus teraz spotkany nie był taki sam jak w długim dzieciństwie, nie był kimś, kto stoi na piedestale i każe być posłuszny prawu, kimś, kto mówi tylko o piekle i niebie, kimś, kto był w kościele, ale nie w domu, nie we mnie, nie w tobie, nie w nas. Obecny Jezus jest dobry, przyjazny, mówi do mnie z humorem i nie przejmując się, gdy wchodząc do kościoła, czy budząc się ze snu mówię Mu: "Cześć Jezu!" Jest Jezusem, który uczy mnie odpowiedzialności za moje czyny i którego kocham nie dla tego, by być posłuszną jakimś prawu, ale ponieważ jest rzeczą niemożliwą nie kochać Go. Wydaje mi się

rzeczą dziwną, że tyle czasu żyłam bez Niego, a jednak rozglądając się wśród młodzieży, widzę, że moja historia się powtarza. Czego mi brakło? ... Brakło mi w rodzinie przykładu życia w łączności z Bogiem...

Mam 24 lata a od dwóch żyję z Jezusem. Czasem pytam Go: "Dlaczego dałeś mi wiarę? Na cóż mogę Ci się przydać ja, pełna braków? Nie mogłeś nawrócić osoby bardziej inteligentnej, bardziej szczerzej, bardziej zdolnej, z której miałbyś więcej pożytku? Ale może - jak mówi Jan Paweł II - chodzi tu tylko o szerokie otwarcie drzwi.

Diana z Cagliari na Sardynii

Famiglia Cristiana 1981, nr.27

18.09 Święto Świętego Stanisława Kostki - Patrona Młodzieży Polskiej



Każdy dobry
pedagog
wychowawca
pragnie swoich
wychowanków
prowadzić do wiel-

kości. Nie tylko przekazuje im jakiś zapas wiedzy, ale odkrywa przed nimi wielkie możliwości, rozpala pragnienia, podnosi poprzeczkę wymagań, budzi wiarę, że można wiele osiągnąć i ukazuje piękne wzory sukcesów tych, którzy przez pracowitość i wytrwałość osiągnęli tak wiele. Kościół, który otrzymał od Boga prawdę objawioną, wpatrzony w Boga i wsłuchany w Jego słowo, najlepiej poznaje prawdę o człowieku, jego wielką godność i powołanie do świętości. W tych dniach młodzież i dzieci gromadzą się w kościołach, aby przez uczestnictwo w nabożeństwach przyglądać się swojemu Patronowi św. Stanisławowi Kostce. W modlitwie i w słuchaniu słowa Bożego, dzieci i młodzież mają szansę jak św. Stanisław Kostka, odkryć, że dla wyższych rzeczy zostali stworzeni i dla nich żyć powinni. Dla wszystkich ludzi wszystkich czasów, zawsze i wszędzie istniało niebezpieczeństwo zagubienia się pośród spraw tego świata. Dziś te niebezpieczeństwa są szczególne, są bardzo atrakcyjne, krzykliwe i agresywnie spychają w cień takie wartości jak: prawda, szlachetność, uczciwość, a o świętości i wiecznej szczęśliwości to nawet nieprzyzwolicie jest mówić.

A jednak, to co widzieliśmy w Paryżu na spotkaniu młodzieży świata z Papieżem Janem Pawłem II, przeszło wszelkie oczekiwania. Zapowiadano

około 200000 tysięcy młodzieży a było ponad milion. Nie ważne jednak że byli, ważne jak byli. Ten entuzjazm porywający wszystkich i wszystko, budzi wielki nadzieje. Jakżeś bardzo, ta roz-



modlona młodzież, przystępująca do sakramentów św. pełna rodosnego entuzjazmu, realizowała ideał wskazany przez św. Stanisława Kostkę. Jan Paweł II zapowiada wiosnę Ko-

ścioła. Skąd ten optymizm? Oczywiście - Chrystus, Jego gwarancje, że moce piekielne nie przemogą go, ale także postawa młodzieży, która odkrywa, że dobra tego świata i swoboda życia nie potrafią zaspokoić ukrytych w głębi serca pragnień i potrzeb, a przeciwnie pozostawiają zionącą bezsenssem pustkę. Intuicyjnie, po bolesnych doświadczeniach zwracają się ku Chrystusowi i Jego wybierają na swego Pana i Jemu pozwalają się prowadzić. Kochani Rodzice! Wierzę, że macie sny o wielkości i dobroci waszych dzieci. Zapewniam Was, one mogą się spełnić, ale wszyscy musimy dzieciom pomóc: Wy Rodzice, Nauczyciele no i nie wolno zrezygnować z pomocy Kościoła, bo jak mówili nasi ojcowie, bez Boga, ani do proga. Już jutro zobaczymy w kościele mądrość i miłość rodziców, którzy nie poprzestają na snach, ale podejmują wysiłek, by się mogły spełnić. A więc od poniedziałku do czwartku codziennie o godz. 18⁰⁰ kładziemy cegielkę po cegielce, w budowaniu Waszych dzieci.

ks. J.F.